

„Antywojenny” protest w Kijowie

Rosyjska bomba dezinformacyjna z przerwany lantem

Sztuka wprowadzania w błąd towarzyszy ludzkości odkąd człowiek zaczął osiadły tryb życia i zaczął między sobą konkurować. Obecnie coraz więcej działań zbrojnych prowadzony poniżej progu wojny odbywa się w tzw. szarej strefy bezpieczeństwa. Wzrastająca od dziesięcioleci skala tego zjawiska doprowadziła do pewnego rodzaju przewartościowania dyskursu publicznego. W jego wyniku w powszechnym użyciu pojawiły się pojęcia, które do tej pory albo w ogóle nie istniały w dyskursie społecznym, albo były częścią składową zestawu pojęciowego zarezerwowanego jedynie dla wąskiego grona specjalistów, pasjonatów i znawców tematu bezpieczeństwa czy polityki międzynarodowej.

Tyczy się to między innymi takich określeń jak np. „dezinformacja” czy „środki aktywne”. To pojęcia wieloaspektowe o różnych logicznych poziomach definiowania w związku z tym, że zawierają one w sobie szereg różnych działań zależnych od strategii przyjmowanej przez atakującego. Dla celów naszego raportu, który podejmuje przykład zastosowania środka aktywnego - pozoracji i inspiracji na użytek działań informacyjnych będący elementem rosyjskiej operacji destabilizacji Ukrainy w dniach poprzedzających zbrojną agresję.

Dezinformacja to zaawansowana formuła przekazu, którego celem jest wywołanie u odbiorcy poglądu, decyzji, działania lub jego braku, w zgodzie z założeniem ośrodka, który planował wprowadzenie odbiorcy w błąd. Środki aktywne to zróżnicowane narzędzia takie jak np. presja informacyjna, agenci wpływu, kontrolowane przez państwo organizacje pozarządowe, komunikaty decepcyjne, informacje maskujące¹, inspiracje, prowokacje i wiele innych. Należy więc je

¹ Dubov, D., Barovska, A., & Koretska, I. (2020). „Środki aktywne” stosowane przez ZSRR przeciwko USA: stare zagrywki Sowietów w nowej rzeczywistości geopolitycznej. *Przegląd Strategiczny*, (13), 21-41. <https://doi.org/10.14746/ps.2020.1.2> (10.03.2022)

postrzegać jako narzędzia wykorzystywane do przeprowadzania operacji informacyjnych na terytorium państwa drugiego. Wykorzystywane przez Rosję środki aktywne oraz tworzone przez te państwo operacje wpływu stanowią obecnie bez wątpienia znaczące wyzwanie dla polskiego i europejskiego systemu bezpieczeństwa. W ramach niniejszego raportu udało nam się wyodrębnić jedną z takich operacji i przeanalizować ją krok po kroku. Dzięki jej fiasku, można prześledzić jej model jaki został zastosowany przez atakującego.

Protest „antywojenny”- co się wydarzyło?

Rankiem 28 stycznia bieżącego roku w Kijowie przed budynkiem Rady Najwyższej, w samym środku dynamicznie pogłębiającej się eskalacji w relacjach pomiędzy Rosją a Ukrainą, miał miejsce protest „antywojenny”. Nie zanotowano przy jego okazji żadnego znaczącego sukcesu frekwencyjnego. Zgromadził zdecydowanie poniżej stu osób, głównie ludzi starszych i emerytów. Do jego organizacji nie przyznała się żadna grupa polityczna, ani społeczna działająca na Ukrainie. W jego trakcie nie prezentowano żadnych symboli czy znaków politycznych. Wydarzenie miało wedle przekazu charakter „obywatelski”. W teorii było ono wyrazem głosu zwykłych mieszkańców, zaniepokojonych możliwą wojną i nieodpowiedzialną w ich opinii polityką zagraniczną prezydenta Ukrainy oraz jego administracji. Główne okrzyki jakie wznoszono to „*Nie dla wojny z Rosją*”. Były także obecne hasła skierowane w stronę urzędującego prezydenta i jego administracji m.in: „*Przestań kpić, przestań bredzić*”². Już sam ich dobór nie wydaje się być przypadkowy. Dlaczego podczas protestu nie odniesiono się w jakikolwiek, choć symboliczny sposób do Rosji? Dlaczego nie zwrócono się bezpośrednio do prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina? Tak postawione pytania choć wskazują na logiczne następstwa przekazu i głównej idei protestu, to jednak tak naprawdę zdają się mieć one charakter jedynie retoryczny i maskujący. Mimo tego należy zauważyć, że gdyby skończyć opis tego wydarzenia tylko na tym, to nie wykracza ono poza przyjęte standardy społeczeństwa demokratycznego z jakim mamy do czynienia na Ukrainie.

²Vesti.ua, <https://vesti.ua/uk/politika-uk/v-kieve-proshel-miting-protiv-voyny-s-rossiej> (16/02/2022).

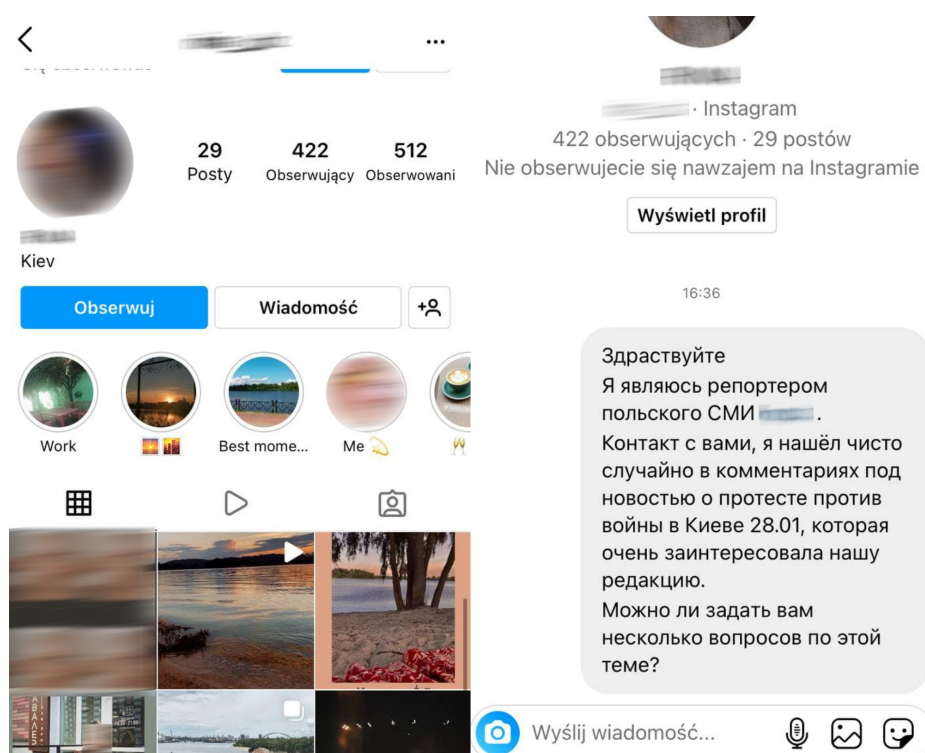


Załącznik 1. : Kolaż zdjęć z protestu. Źródło: vesti.ua (07.03.2022)

Analiza dostępnego materiału zdjęciowego z protestu i zamieszczonego w artykule filmu³ wskazuje, że uczestnicy (jak już wspomniano wcześniej to głównie osoby starsze, sądząc po ubiorze gorzej sytuowane) mają ze sobą profesjonalnie zaprojektowane i wykonane banery. Prawdopodobnym zatem jest to, że były one przygotowane odpowiednio wcześniej i przeznaczone na znacznie większe wydarzenie. Można także zauważyć, że ledwie wystarcza uczestników do ich trzymania i są one dość ciężkie. Dodatkowo banery tego rodzaju stosowane są zazwyczaj w trakcie manifestacji, gdzie ustawia się je na bok kolumny marszowej, a nie w trakcie zwykłych pikiet tego typu. Ponadto ludzie obecni na proteście prezentują małe, wyprodukowane w ten sam sposób i według tego samego schematu, powtarzalne tabliczki z wypisanymi na nich hasłami. Część z nich zasłania sobie nimi twarze, co jest pierwszym lecz nie ostatnim punktem tej analizy, w którym wyraźnie widać jak uczestnicy zgromadzenia próbują utrudnić swoją identyfikację. Powstaje zatem następujące pytanie: skoro za zorganizowaniem wydarzenia nie stała żadna grupa, to kto w takim razie zapewnił mu oprawę i konieczne wsparcie logistyczne? Nie jest możliwym to, by za jego przygotowanie była odpowiedzialna losowa i organicznie powstała grupa obywateli, która nie miała wcześniej żadnego doświadczenia w działalności ulicznej czy tego rodzaju aktywizmie. W

³Opisywany film można obejrzeć na linkowanej wcześniej stronie na vesti.ua.

następnej kolejności podjęto temat „przewodniczki” zgromadzenia, która wygłosiła w jego trakcie przemówienie. Jako jedyna stała podczas niego po drugiej stronie banerów przy nagłośnieniu i bez jakiegokolwiek zasłony twarzy, znacząco się w ten sposób wyróżniając. Czemu ekipa reporterów, która była obecna na wydarzeniu, unikała filmowania jej z bliska? To przecież dość często spotykana i zupełnie naturalna praktyka przy relacjonowaniu manifestacji. Podobne wątpliwości budzi także sam film ponieważ nagrano go ze znacznej, nietypowej dla przekazu medialnego odległości. Powiązano te spostrzeżenia z umyślnymi zabiegami zmierzającymi do utrudnienia jej identyfikacji. Korzystając z kontaktów w Kijowie i z wiedzy ludzi, którzy uczestniczyli razem z nią w tego rodzaju wydarzeniach w przeszłości, udało się dotrzeć do tej osoby, jej danych i stron w mediach społecznościowych. Odnaleziono m.in jej profil na Instagramie. Bez problemu uzyskano także dostęp do zamieszczonych na nim prywatnych treści. Na jej tablicy nie znaleziono jednak ani relacji z protestu, ani jego zapowiedzi, ani jakichkolwiek wpisów, które wskazywałyby na jej zainteresowanie polityką lub sytuacją w kraju. Ponadto nie znaleziono nawet żadnych postów, które wyraziłyby choćby jej „zaniepokojenie” w związku z możliwą wojną z Rosją. Zwrócono się do niej w prywatnej wiadomości, za pośrednictwem fałszywego profilu udającego pracownika polskich mediów i zadano jej parę pytań na temat tego wydarzenia. Bez żadnej odpowiedzi czy wyjaśnienia konto z którego korzystano w tym celu zostało od razu przez nią zablokowane.



Załącznik 2. : Screen pokazujący profil i próbę nawiązania kontaktu. Źródło: opracowanie własne

To dość znaczące i wiele mówiące zachowanie. Jeśli nie trafiono z identyfikacją i nie była ona odpowiedzialna za protest, to mogłaby po prostu wyjaśnić pomyłkę i przedstawić sytuację. Jeśli natomiast była i faktycznie stanowił on wyraz jej osobistych poglądów, to patrząc w szczególności na jej młody wiek i rządzące nim prawa, nasuwa się pytanie: dlaczego nie skorzystała z okazji do wypromowania własnej osoby i rozpropagowania swojego przesłania ponad granice kraju?

Wątki opisane w tym rozdziale stanowią w oczywisty sposób jedynie poszlaki. To był jednak dopiero pierwszy etap przeprowadzonego śledztwa. Warto zauważyć, że wszystkie te nieścisłości i znaki zapytania związane z przeprowadzeniem opisywanego protestu, są mimo wszystko już na tym etapie wystarczające do tego, by móc poddać w wątpliwość charakter tego wydarzenia, stojący za nim cel, intencje organizatorów i to na jakich zasadach uczestniczyli w nim zgromadzeni ludzie.

Wynajęci uczestnicy

Gdy przeanalizowano wszystkie wątki związane z samym wydarzeniem i odnoszące się do niego przekazy medialne, przyjęto w następnej kolejności pewnego rodzaju roboczą hipotezę, która zakładała, że uczestnicy omawianego protestu mogli zostać w całości lub w znacznej części wynajęci do udziału w tym zgromadzeniu. Konsultując ją ze źródłami, szybko natrafiono na konkretne informacje, pokazujące, że poczynione uprzednio założenie badawcze może nie być w tym przypadku pozbawione podstaw. Według rozmówców z Ukrainy, proceder uczestnictwa w manifestacjach za pieniądze jest w tym kraju powszechny i był on już w przeszłości przedmiotem dziennikarskich artykułów, które go przedstawiały i demaskowały⁴. W związku z tym postanowiono pogłębić ten temat. Ze względu na deklarowane bezpieczeństwo użytkownika oraz wzrastającą popularność w krajach Europy Wschodniej do poszukiwań zdecydowano się wybrać aplikację *Telegram*. Wyszukano i wyodrębniono trzy miejsca na tej platformie, które skupiają głównie użytkowników z Kijowa. Chodzi o obiekty:

1. „*Zarobki z projektów Ilya*” (kanał – służy do publikowania ogłoszeń i kontaktu z administratorem w sytuacji, gdy ktoś jest zainteresowany udziałem)⁵,

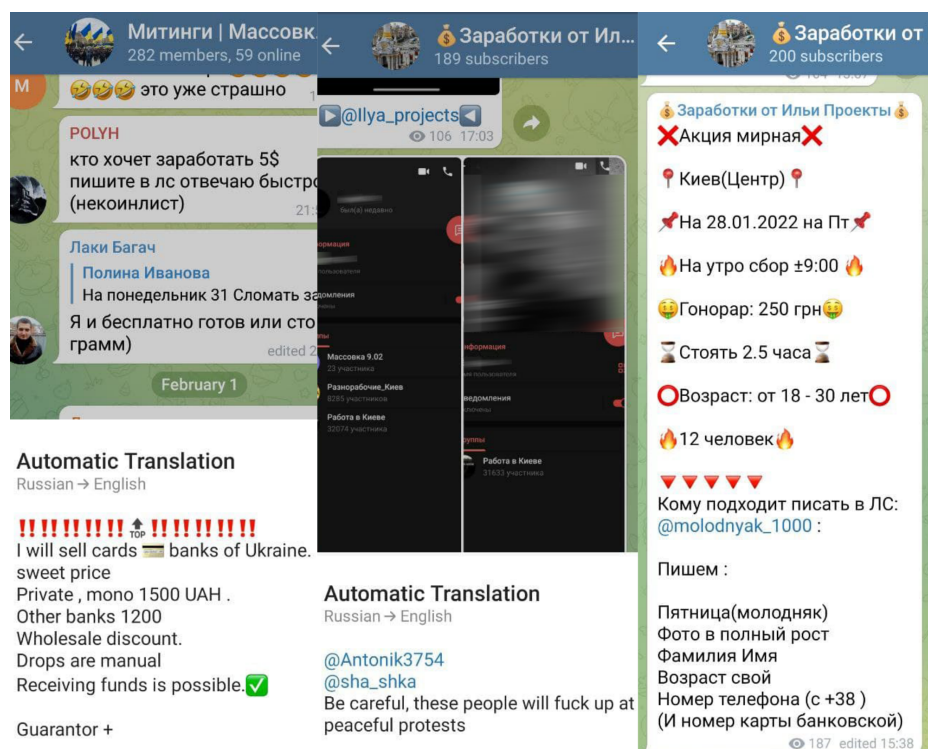
⁴ News.Obozrevatel.com,
<https://news.obozrevatel.com/society/v-seti-razmeshchali-obyavleniya-o-nabore-massovki-na-miting-za-sternenko-foto.htm> (22/02/2022).

⁵ Link do kanału: https://t.me/zarabotok_ot_Illi_Proyekty (22/02/2022).

2. „Wiece, masówki, Kijów” (grupa dyskusyjna, ogłoszenia publikowane przez administratorów, lub osoby poszukujące chętnych do podjęcia określonej pracy)⁶,

3. „Wiece i zgromadzenia masowe” (grupa dyskusyjna, działa na tej samej zasadzie co ta wymieniona w punkcie drugim)⁷.

Wszystkie wyżej przedstawione strony (zwłaszcza wspomniany kanał) starają się pozować na miejsca, gdzie można znaleźć jedynie legalne oferty oraz niebudzące zastrzeżeń propozycje pracy dorywczej. To jednak tak naprawdę wygodna przykrywka i pewnego rodzaju “parasol” rozłożony nad znacznie bardziej skomplikowanym zjawiskiem. Informacje na temat zleceń są podawane w bardzo zwięzły i lakoniczny sposób. Nie ma żadnych konkretów. Nic ich od siebie nie wyróżnia. Nie sposób jest dowiedzieć czegoś więcej na ich temat i zidentyfikować o co tak naprawdę w nich chodzi. Uzyskanie dokładniejszych informacji jest możliwe tylko i wyłącznie po uprzednim podaniu szczegółowych danych identyfikacyjnych (przeważnie chodzi w tym miejscu o imię, nazwisko, numer telefonu, profil w mediach społecznościowych, zdjęcie, a w niektórych przypadkach także numer dokumentu tożsamości).



⁶ Link do grupy: https://t.me/massovki_kiev (22/02/2022).

⁷ Link do grupy: https://t.me/miting_kiev (22/02/2022)

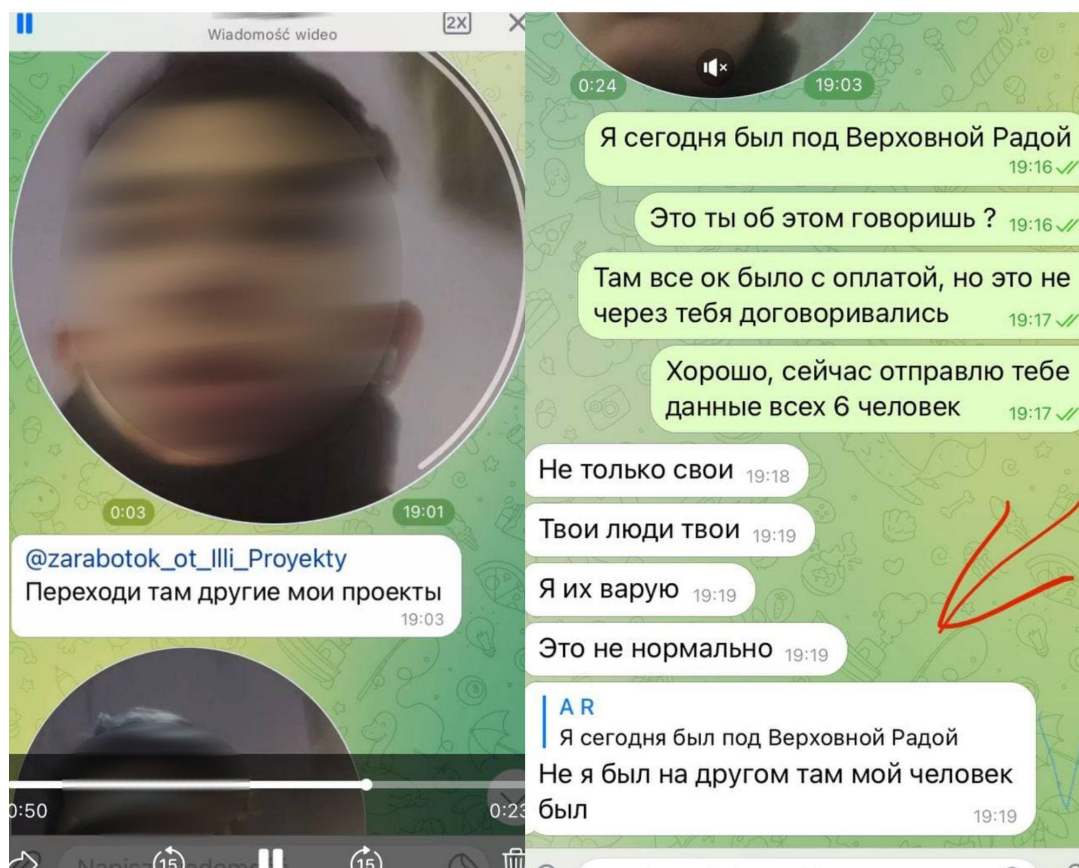
Załącznik 2.: Screeny z kanałów. Ostatni wskazuje na omawiane przez nas wydarzenie.

Źródło: opracowanie własne

Warto zwrócić uwagę na to, że niektóre ogłoszenia są oznaczone klauzulą “wydarzenie pokojowe”. Nasuwa to oczywiste skojarzenia. Skoro oferty są legalne, nie wiążą się żaden w sposób z działalnością kryminalną lub polityczną, to skąd biorą się takie adnotacje? Źródła wskazują jasno: *„To po to, by ludzie nie bali się za pieniądze uczestniczyć w protestach”*. Sytuacja podobnie się ma w przypadku opisywanych wyżej grup. Wśród ogłoszeń podobnych do tych widocznych na kanale odnaleziono także ogłoszenia między innymi w sprawie: *„Wynajęcia ludzi do ochrony”*, *„Wynajęcia ludzi do walki na pięści”*, *„Sprzedaży ukraińskich kart kredytowych”* czy najęcia pośredników do oszustw wykorzystujących mechanizmy związane z krypto walutami. W gąszczu ofert natrafiono na jedno wyraźnie związane z naszym raportem.. To ogłoszenie o pokojowym zgromadzeniu. Zgadza się miejsce, pora dnia, czas trwania. Zawarte w nim informacje jasno wskazują, że za udział w dwu i półgodzinnym proteście uczestnik mógł liczyć na 250 hrywien zapłaty. To pasuje do tego co mówią ukraińskie kontakty: *„To standardowa stawka”*. Członkowie opisywanych grup przestrzegają się nawzajem przed osobami, które *„mogą mieszać na protestach”* i publikują ich profile na Telegramie wraz z zdjęciami profilowymi. Tego typu stanowcze działania jasno wskazują na charakter opisywanego proceduru. To już kolejne, tym razem znacznie bardziej solidne ustalenia, które podważają organiczny charakter omawianego zgromadzenia.

W następnej kolejności podjęto decyzje o próbie kontaktu z najbardziej aktywnymi uczestnikami grup i ich adminami. W zdecydowanej większości próby nawiązania kontaktu pozostawały bez odpowiedzi. Dopiero, zastosowanie profilu przykrywkowego opartego na legendzie osoby zainteresowanej szczegółami jednej z ofert, udało się nawiązać rozmowę z administratorem kanału *„Zarobki z projektów Ilya”*. Rozmówca wyraźnie kluczył, był bardzo zdystansowany i niechętny do przekazywania jakichkolwiek informacji bez uprzedniego podania danych identyfikacyjnych. Jednak po pewnym czasie poczuł się już na tyle pewny, że pokazał swoją twarz, odpowiadając na niektóre z pytań za pośrednictwem nagrań wideo. Okazał się być młodym mężczyzną w wieku podobnym do osoby, która przemawiała na opisywanym wydarzeniu. Sprawiał wrażenie pośrednika, lub członka grupy czerpiącej korzyści z wynajmowania ludzi, odpowiedzialnego za *„naganianie”* chętnych na konkretne wydarzenia. Gdy mimochodem zasugerowano mu, że byliśmy na proteście pod Radą, ale nie umawialiśmy się z nim tylko z innym koordynatorem, odpowiada

bez ogródek: „*Mnie tam nie było, ale pod Radą był mój człowiek*”. Rozmowa została zarejestrowana i pozostaje do wiadomości redakcji projektu *Disinfo Digest*.



Załącznik 3.: Screeny z rozmowy z administratorem kanału. Strzałka wskazuje na wiadomość wiążącą go z protestem. Źródło: opracowanie własne

Ślad organizacyjny

Jak wspomniano w pierwszej części naszego artykułu, dostępny materiał medialny nie pozwolił na zidentyfikowanie żadnych symboli czy znaków, mogących określić afiliację polityczną uczestników, bądź dać jakiś ślad pomocny w ustaleniu tożsamości organizatorów tego wydarzenia. Gdy jednak na samym końcu pochyłono się nad zdjęciami jeszcze raz, zauważono jedną flagę, która się wyróżnia, a którą wcześniej pominięto, uznając ją za jeszcze jeden przypadkowy rekwizyt przygotowany przez ludzi stojących za protestem. Chodzi o czarną flagę przedstawiającą czerwony okrąg z białym napisem: „*Nie dla korupcji*”.



Załącznik 4. : Flaga „Nie dla Korupcji”. Źródło: vesti.ua (07.03.2022)

Wyodrębniono jej zdjęcie i za pomocą publicznie dostępnych baz obrazów wykorzystywanych w działaniach OSINT spróbowano wyszukać powiązane z tym znakiem strony i informacje. Na pewien ślad natrafiono jednak dzięki wykorzystaniu mediów społecznościowych. Udało się odnaleźć na Facebooku profil, który opisem i zdjęciem profilowym pasował do zauważonej flagi⁸. Okazało się jednak, że profil „*Nie dla Korupcji*” jest całkowicie nieaktywny. W chwili pisania tego artykułu posiadał tylko jednego znajomego⁹. Było to konto¹⁰ należące do Antona Yatsenki. To były deputowany Partii Regionów. Jest on wspomniany w paru artykułach wiążących go z działalnością dezinformacyjną Rosji¹¹. Dodatkowo był swojego czasu oskarżony o udział w zabójstwie

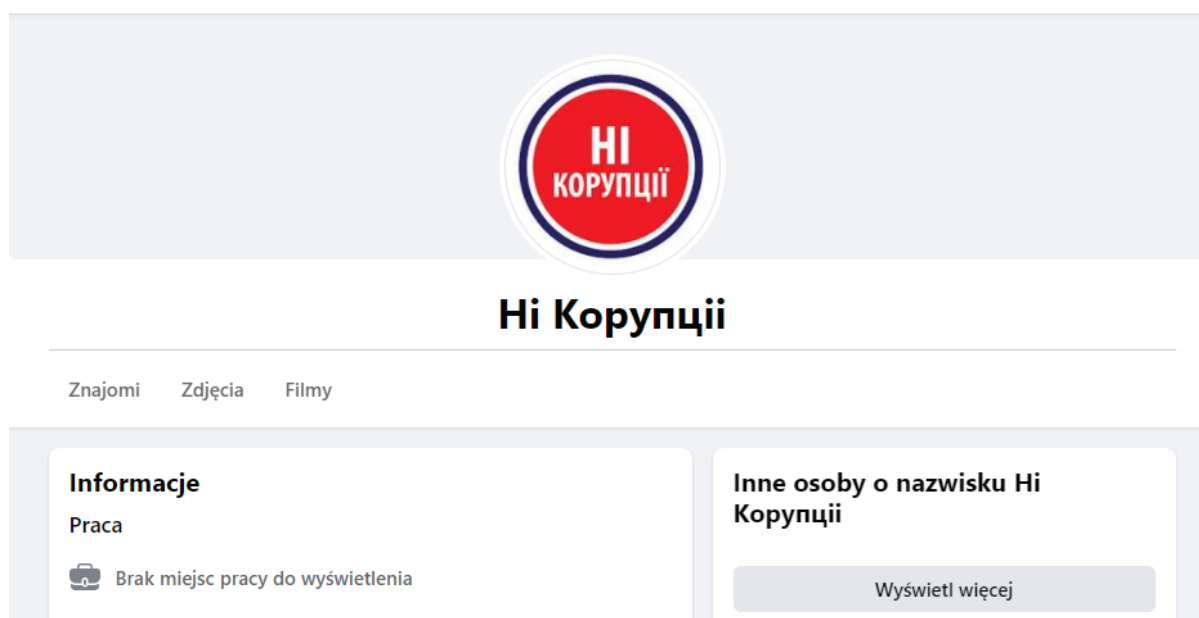
⁸Profil „Nie dla Korupcji” na Facebooku: <https://www.facebook.com/profile.php?id=10002455283898> (22/02/2022).

⁹Strona pokazująca znajomych profilu „Nie dla Korupcji” na Facebooku: <https://www.facebook.com/profile.php?id=10002455283898&sk=friends> (22/02/2022).

¹⁰Konto Antona Yatsenki na Facebooku: <https://www.facebook.com/profile.php?id=100022536678425> (22/02/2022).

¹¹Między innymi tutaj: https://texty.org.ua/articles/97968/disinfo_from_russia_issue_15_servant_of-97968 (22/02/2022).

prawniczki i aktywistki praw człowieka Iryny Nozdorovskiej¹². Pracowała ona dla niego do momentu Majdanu, potem złożyła wypowiedzenie i wzięła udział w protestach. Miała pomagać w zbieraniu materiałów do śledztwa na temat interesów i aktywności korupcyjnej swojego byłego przełożonego¹³. Dzięki publicznym ukraińskim rejestrom udało się ustalić, że faktycznie istnieje taka organizacja jak „Nie dla Korupcji” i została ona zarejestrowana 23 lipca 2020 roku w Kijowie. W dokumentach formalnych w odniesieniu do niej widnieją trzy osoby: Maryja Zubowa (brak o niej informacji w Internecie, wygląda na „pozoranta”), Olena Kondratiuk (członkini partii Batkiwszczyna co łączy ją z Yatsenką, który był także związany z tą partią w przeszłości¹⁴), oraz Solianyk Yevhen (założyciel organizacji)¹⁵.



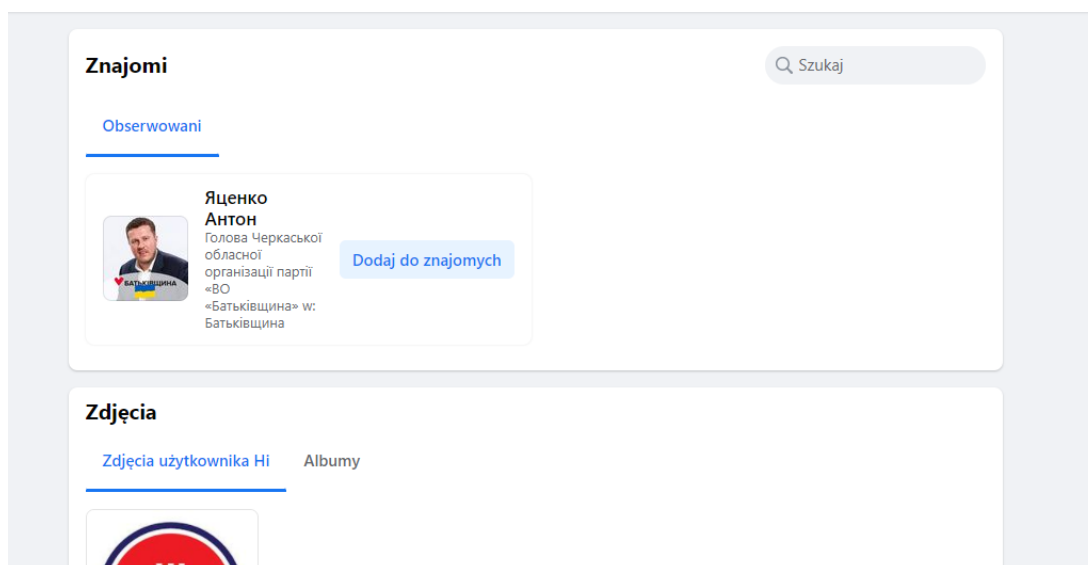
Załącznik 5.: Profil na Facebooku: „Nie dla Korupcji” (07.03.2022)

¹²Halya Coynash, *Mother of brutally murdered Ukrainian rights lawyer condemns “fabricated” investigation*, Kharkiv Human Rights Protection Group, <https://khpg.org/en/1548797546> (22/02/2022).

¹³Więcej na temat tej sprawy można przeczytać tutaj: <https://www.pravda.com.ua/rus/articles/2018/01/15/7168426/> (22/02/2022).

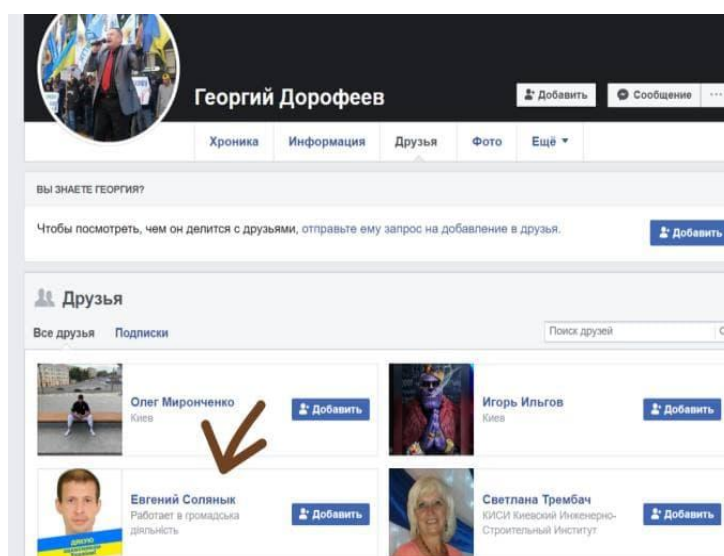
¹⁴ Sylwetka Olgi Kondratiuk: https://en.m.wikipedia.org/wiki/Olena_Kondratiuk (22/02/2022).

¹⁵ Rejestr organizacji: „Nie dla Korupcji”: <https://opendatabot.ua/c/43723097> (22/02/2022).



Załącznik 6.: Screen z Facebooka pokazujący profil Antona Yatsenki w znajomych profilu:
 “Nie dla Korupcji” (07.03.2022)

Solianyk Yevhen to znany na Ukrainie „aktywista”, który w przeszłości był obecny na wydarzeniach prorosyjskich i organizował pikety wspierające obecnego prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę. Jest także kojarzony w tym kraju z procederem wynajmowania ludzi na manifestacje (sam zainteresowany zupełnie się z tym nie kryje, tworząc na ten temat publiczne ogłoszenia i zamieszczając je w Internecie). Dzięki mediom społecznościowym udało się potwierdzić jego powiązania z Giorgijem Dorofojewem, spikerem partii o nazwie: „*Opozycyjna Platforma – Za Życie*”.



Załącznik 7.: Powiązanie profilu Solianyka Yevhena (wskazany strzałką) z profilem Georgija Dorofojewa
 (07.03.2022)

Obecnie jest ona największym zrzeszeniem prorosyjskich polityków, osób niezadowolonych z prozachodniego kursu Ukrainy i związanych z byłym reżimem Wiktora Janukowycza¹⁶. Natomiast Dorofojew z uwagi na wykonywane przez siebie obowiązki i koneksje towarzyskie jest dodatkowo blisko Yevehnija Muraieva, który nie tak dawno został uznany przez brytyjski wywiad, za prawdopodobnego premiera zależnego od Rosji rządu na Ukrainie, który miałby zostać zainstalowany w Kijowie po przewidywanej inwazji wojsk Federacji Rosyjskiej¹⁷. W tej grupie ważną postacią jest także Wiktor Medwedczuk, którego łączą silne więzi z prezydentem Federacji Rosyjskiej Władimirem Putinem (jest on ojcem chrzestnym jego syna). Te informacje jasno wskazują na to z jakim środowiskiem związany jest Solianyk Yevhen i kto sprawuje kontrolę nad jego aktywizmem ulicznym.



Załącznik 8.: Georgij Dorofojew na jednym wiecu OPZZ z Yevhenijem Muraievem.

Źródło: opracowanie własne

To kolejny element układanki, która powoli z rozdziału na rozdział coraz bardziej składa się w jedną całość. Udało się uzyskać kolejne potwierdzenia wskazujące na wynajęcie uczestników do przeprowadzenia omawianej demonstracji. Do tego w śledztwie pojawia się postać Solianyka

¹⁶ Program i historia partii Opozycyjna Platforma – Za Życie, https://pl.wikipedia.org/wiki/Opozycyjna_Platforma_Za_Życie (22/02/2022).

¹⁷ KyivPost, *Pro-Kremlin politician accused of coup, not mentioned after Ukraine National Security Meeting*, <https://www.kyivpost.com/ukraine-politics/pro-kremlin-politician-accused-of-coup-plot-not-mentioned-after-ukrainian-national-security-meeting.html> (22/02/2022).

Yevhena, którego z całą pewnością można nazwać rosyjskim agentem wpływu. Rozpracowano także jego powiązania ze środowiskiem rosyjskim i prorosyjskim na Ukrainie, przez które jest on z najprawdopodobniej zadaniowany i delegowany do przeprowadzania akcji ulicznych.

Media – trop prowadzi do Doniecka

W ostatniej kolejności wykonano analizę rezonowania informacji o proteście w mediach na Ukrainie i za granicą. Niemal od razu udało się zauważyć, że wydarzenie to nie przebiło się ani do mediów w Polsce, ani tym bardziej do innych państw europejskich. Ustalono także, że nie poświęciły jej uwagi także żadne znaczące media ukraińskie. Jedyne przekazy i ślady jakie udało się odnaleźć, prowadziły do mediów prorosyjskich lub rosyjskich. Chodzi tu między innymi o *rt.ru*¹⁸ i portal *gazeta.ru*¹⁹. Biorąc pod uwagę to, że wspomniane redakcje w zasadzie całkowicie przekopiowały informację ze źródła pierwotnego, którym okazała się strona portalu *Vesti*²⁰, uznano ją za najbardziej istotną i kluczową dla dalszych poszukiwań.

Już po wykonaniu standardowego, podstawowego researchu z wykorzystaniem wyszukiwarek internetowych, natrafiono na szereg raportów i artykułów ukazujących związki strony *vesti.ua* z rosyjską dezinformacją i powielanymi przez nią liniami propagandowymi. Raport ze strony *texty.org.ua* wskazuje, że ponad 10% materiałów pochodzących z tej strony w badanym okresie zostało oznaczone jako „manipulujące faktami”²¹. W raporcie *Ukraine Crisis Media Center*, portal *vesti.ua* jest z kolei opisywany jako „zawierający fake newsy, powielający rosyjską linię medialną i manipulujący informacjami”²². Ukraińska wersja portalu *The Insider* wskazuje z kolei, że poprzez spółkę *Multimedia Investment Group TOV* związek i wpływ na *Vesti* ma niejaki Iliya Gaevoy, To współwłaściciel prorosyjskiego NGO o nazwie *Donbas Renewal*. Jest on kojarzony dodatkowo z Oleksandrem Klymenko, byłym ministrem w rządzie Wiktora Janukowycza²³

¹⁸ Link do informacji nt. protestu na rosyjskiej odsłonie Russia Today, <https://russian.rt.com/ussr/news/954786-kyiv-miting-zelenskii> (22/02/2022).

¹⁹ Link do informacji nt. protestu na stronie Gazeta.ru, m.gazeta.ru/amp/politics/2022/01/29/14475055.shtml (22/02/2022).

²⁰ Strona główna Vesti.ua, <https://vesti.ua> (22/02/2022).

²¹ „The West” gets ready to stage mass mortality from Sputnik V. Disinformation monitor, <https://texty.org.ua/articles/103194/disinfomonitoring-72-eng/> (22/02/2022).

²² Ukraine Crisis Media Center, <https://uacrisis.org/en/53099-information-warfare> (22/02/2022).

²³ TheInsider.ua, http://www.theinsider.ua/infographics/2014/2015_smi/vlasnyky.html (22/02/2022).

Za pośrednictwem dostępnej publicznie bazy who.is udało się ustalić, że portal Vesti.ua²⁴ jest częścią *Media Holding Vesti Ukraina LTD* (do którego należy także kanał telewizyjny UBR, portal ubr.ua²⁵ także uznawany za prorosyjski). Holding jest zarejestrowany na Cyprze, konkretnie w Nikozji w biurze położonym przecznicę od cypryjskiego Ministerstwa Obrony. Wybór tego kraju na siedzibę spółki wydaje się oczywisty. Zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę powszechnie znane informacje o dużej ilości rosyjskiego kapitału na Cyprze, który wykorzystuje tam przychylne otoczenie (wynikające z polityki kraju) i niskie podatki²⁶. Bazując na dostępnych rejestrach, można się dowiedzieć, że w skład zarządu opisywanej grupy wchodzi takie osoby jak: Nataliya Golub, Olena Petryayeva, Maria Kuruyannis, Maria Hatzihirou, Christina Andrew i Olga Semchenko²⁷. W tym artykule skupiono się na razie na ostatniej osobie z tej listy, ponieważ funkcjonuje ona publicznie na stronie *Vesti* jako Przewodnicząca Rady Dyrektorów.



Ольга Семченко
глава совета директоров МХВУ



Załącznik 9.: Przewodnicząca Rady Dyrektorów Olga Semchenko. Źródło: Vesti.ua

Dowiedzenie się czegoś więcej na temat jej osoby było proste ponieważ biogramy głównych członków zespołu Vesti są dostępne publicznie na stronie internetowej portalu. To nie znaczy

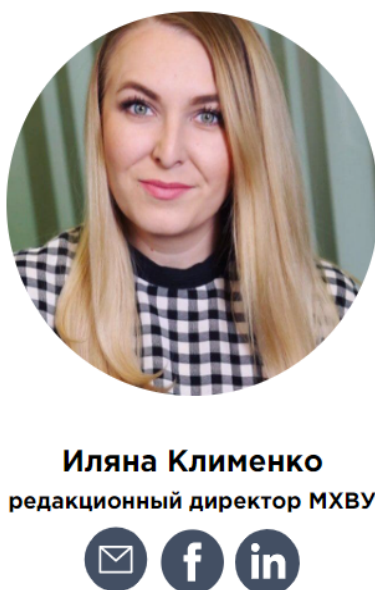
²⁴ Dane portalu vesti.ua w bazie who.is, <https://who.is/whois/vesti.ua> (22/02/2022).

²⁵ Dane portalu ubr.ua w bazie who.is, <https://www.whois.com/whois/ubr.ua> (22/02/2022), link do strony głównej: <https://ubr.ua> (22/02/2022).

²⁶ *Russian money in Cyprus, why is there so much?*, BBC News, <https://www.bbc.com/news/business-21831943> (22/02/2022).

²⁷ Rejestr informacyjny na temat Media Holding Vesti Ukraina LTD, <https://opencorporates.com/companies/cy/HE333720> (22/02/2022).

jednak, że nie zawierały one istotnych informacji. Dzięki nim udało się ustalić, że opisywana osoba pochodzi z Doniecka i jest na stałe związana z tym miastem. Ukończyła Doniecki Uniwersytet Narodowy i do 2014 (czyli do Majdanu) pracowała w administracji rządowej, a konkretnie w departamencie wspomnianego wcześniej ministra Oleksandra Klymenki. Posadę w Holdingu objęła już w 2015 roku i od tego czasu jest zaangażowana jedynie w jego prace. W tym miejscu warto przedstawić także postać Iliany Klymenko (w trakcie pisania raportu nie udało się dowiedzieć jednoznacznie czy zbieżność nazwisk jest przypadkowa i czy łączą ją więzy osobiste z ministrem Klymenko) przedstawionej jako redaktor naczelna. Ona także ukończyła ten sam uniwersytet co Olga Semchenko, pracowała w tym samym departamencie co ona i także do 2014 roku. Do zespołu *Vesti.ua* dołączyła jednak dopiero w maju 2019 roku²⁸.



Załącznik 9.: Iliana Klymenko Dyrektor Naczelna. Źródło: vesti.ua

Szybko okazało się, że dostępne w Internecie informacje na temat struktury własnościowej są niepełne, a w niektórych przypadkach zafałszowane przez skomplikowaną sieć powiązanych ze sobą spółek. Wnioski te potwierdziła strona *Media Ownership Monitor Ukraine*. Informuje ona w swoim raporcie o dwóch osobach, prawdopodobnie wykorzystywanych jako “słupy” biorące udział w procesie zafałszowania tożsamości prawdziwego właściciela²⁹. Pierwszą z nich jest Mozgovyi Denis Oleksandrovych opisywany jako mieszkaniec miejscowości Avdiivka (mieści się obecnie w granicach nieuznawanej i zależnej od Rosji Donieckiej Republiki Ludowej) i słup widniejący jako

²⁸ Wykaz członków redakcji Vesti, <https://vesti.ua/team> (22/02/2022).

²⁹ Media Ownership Monitor Ukraine, *Media Holding Vesti Ukraine*, <https://ukraine.mom.rsf.org/en/owners/companies/detail/company/company/show/media-holding-vesti-ukraine/> (22/02/2022).

właściciel firm fasadowych posiadających udziały w omawianym przez nas holdingu³⁰. Drugą jest Alexandrova Tetyana Vitaliivna, mieszkanka Doniecka i tak samo jak w pierwszym przypadku, to także “słup” widniejący jako właściciel firm fasadowych powiązanych z holdingiem, w którego skład wchodzi Vesti. W rozmowie z dziennikarzem Yuriem Artemenko na pytanie o swoje związki z omawianą firmą miała odpowiedzieć, że pieniądze na kupno udziałów wzięła z „wynajmu jej dwóch samochodów”³¹.

Jak można zauważyć struktura właścicielska holdingu *Media Holding Vesti Ukraina LTD* mogłaby z powodzeniem stać się przedmiotem zupełnie oddzielnego opracowania. Jednakże zgromadzone dotychczas dowody jasno wskazują na powiązanie holdingu i przez to także portalu, który puścił jako pierwszy informację o omawianym proteście z osobą wspomnianego już wcześniej Oleksandra Klymenki. To były minister Dochodów i Taryf w rządzie Wiktora Janukowycza w latach 2012-2014. Po Majdanie podobnie jak większość osób z otoczenia byłego prezydenta uciekł do Rosji, gdzie przebywa do tej pory³². W 2017 policja dokonała nalotów na biura należące do *VESTI*³³ w związku z postawionymi mu zarzutami dotyczącymi działania na szkodę państwa, poprzez wyprowadzenie z budżetu państwa 12 miliardów dolarów w trakcie sprawowania przez siebie funkcji publicznych³⁴.

W świetle poczynionych w tym rozdziale ustaleń nie ulega wątpliwości, że portal *vesti.ua* należy do rosyjskiego systemu dezinformacyjnego na Ukrainie. Posiadająca go spółka jest podporządkowana Oleksandrowi Klymence, który przebywając w Moskwie, stara się wykorzystywać posiadane przez siebie aktywa biznesowe do wspierania środowisk prorosyjskich w kraju, wypełniając w ten sposób interesy Federacji Rosyjskiej i spłacając dług wobec Władimira Putina, którego służby zapewniają

³⁰ Media Ownership Monitor Ukraine, *Mozgovyi Denis Oleksandrovych*, <https://ukraine.mom-rsf.org/en/owners/individual-owners/detail/owner/owner/show/mozgovyi-denis-oleksandrovych/> (20/02/2022).

³¹ Media Ownership Monitor Ukraine, *Alexandrova Tetyana Vitaliivna*, <https://ukraine.mom-rsf.org/en/owners/individual-owners/detail/owner/owner/show/alexandrova-tetyana-vitaliivna/> (20/02/2022).

³² Sylwetka i biografia polityczna Oleksandra Klymenki: [https://en.wikipedia.org/wiki/Oleksandr_Klymenko_\(politician\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Oleksandr_Klymenko_(politician)) (20/02/2022).

³³ Rm.coe.int, <https://rm.coe.int/ukraine-reply-en-vesti-s-office-in-kyiv-raided-by-national-police-and-/1680759984> (22/02/2022).

³⁴ 112.international, <https://112.international/ukraine-top-news/eu-plans-to-remove-ukrainian-ex-minister-klymenko-from-sanctions-list-journalist-66998.html> (22/02/2022).

mu obecnie ochronę i bezpieczeństwo. To kolejny aspekt, który pokazuje, że opisywany przez nas protest był w istocie operacją dezinformacyjną, która miała za zadanie doprowadzić do “rozedrgania” ukraińskiego społeczeństwa i chaosu w samym Kijowie.

Podsumowanie

Opisywany protest „antywojenny” okazał się bardzo interesującym *case-study*, dzięki któremu nadarzyła się okazja, by niejako krok po kroku, prześledzić i przeanalizować inspiracyjne i prowokację, które często są elementem operacji dezinformacyjnych Rosji. To z pozoru zwyczajne, dające się zrozumieć i wytłumaczyć z punktu widzenia psychologii społecznej wydarzenie, gdyby miało zostać jedynie nagłówkiem w gąszczu informacji na Twitterze lub na Facebooku, mogłoby z powodzeniem posłużyć do manipulacji zachodnią percepcją: sytuacji na Ukrainie, panujących tam nastrojów społecznych, oraz do podkopywania pozycji prezydenta Zeleńskiego i jego ekipy.

Dopiero gdy przyjrzy się szczegółom, widać jak krok po kroku przeprowadzono tą manipulację. Najpierw zapewniono oprawę i logistykę dla protestu, potem opłacono jego uczestników i na końcu zapewniono dla nich wsparcie medialnego koncernu, kierowanego i zadaniowanego w przerośni i dosłownie bezpośrednio z Rosji. Dlaczego zatem akcja ta okazała się „*bombą dezinformacyjną*” z przerwany lontem? Powodów może być wiele, jednakże próba ich opisu w tym miejscu, będzie jedynie stawianiem hipotez, które prawdopodobnie nigdy nie będą możliwe do stuprocentowej weryfikacji. Być może w tym przypadku zawiodła frekwencja, być może zabrakło koordynacji sieci medialnej, lub decyzyjności na którymś ze stopniów tego przedsięwzięcia. Dla nas jednak tak naprawdę bardziej istotne powinny być wnioski, które płyną z tego artykułu. Mogą one stanowić interesującą materię między innymi dla mediów, które są zaangażowane w podawanie informacji z Ukrainy. Kontrola źródeł, sprawdzanie podawanych informacji, konstruktywne kwestionowanie przekazów innych mediów, zdrowo pojęta ostrożność, może uchronić aktywne podmioty od mimowolnego udziału w rosyjskiej machinie dezinformacyjnej. Powyższe rozwiązania, choć mogą wydawać się kompletnym ABC, zaimplementowane masowo, z pewnością wesprą odporność naszych sojuszników, a przez to wzmocnią także bezpieczeństwo Polski, na czym wszystkim powinno zależeć.

Autor: Kamil Gil - Redakcja Disinfo Digest

Wsparcie językowe, źródła: Andrzej Radewycz